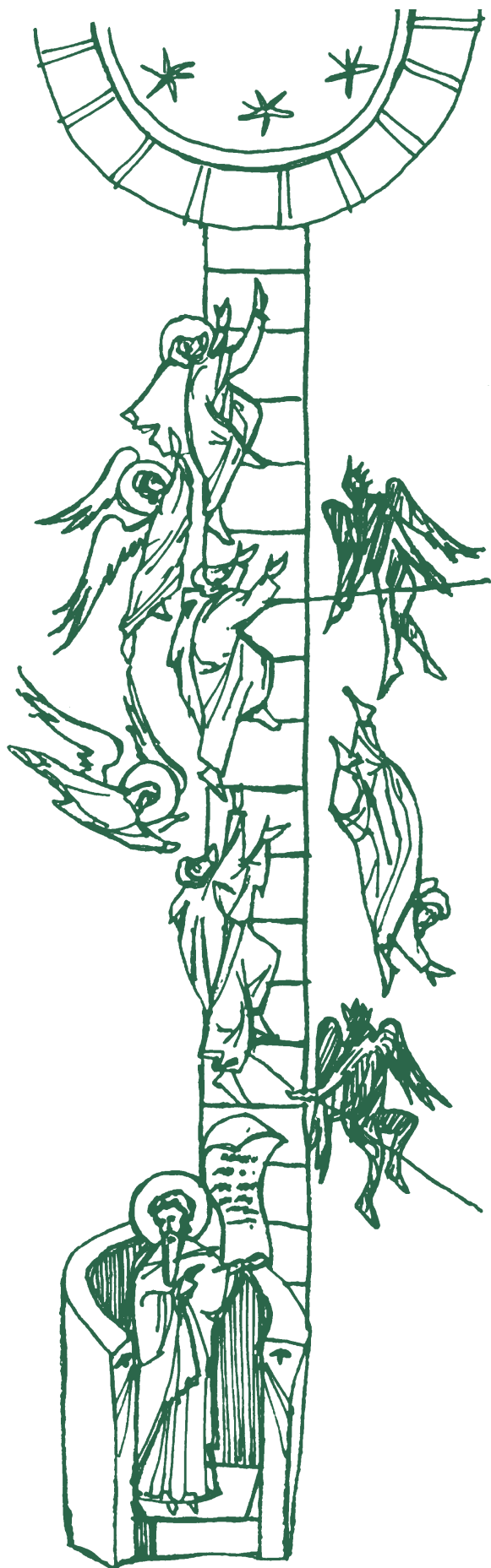




Trzeba wierzyć, że Chrystus i Przenajświętsza Bogarodzica zawsze osłaniają nas i pomagają nam (...). Nasz Bóg nie jest głuchy, by nas nie usłyszał i nie jest ślepy, by nas nie zobaczył...

Nie należy nigdy zapominać, że oprócz ludzi, którzy mogą nam pomóc w rozwoju duchowym, mamy obok siebie Samego Chrystusa, pomagającego nam najbardziej, Przenajświętszą Bogarodnicę, Cherubinów, Serafinów i wszystkich świętych. Odwagi zatem!

(...) Przeżegnaj się, zanim zaczniesz coś robić, powiedz: „Chrystusie mój, władczyni moja Przenajświętsza Bogarodzico, pomóżcie mi”. Czyż istnieje bezpieczeństwo większe, niż ufność pokładana w Bogu? Żeby pozbyć się niepokoju i zdenerwowania, uproś swoje życie bezwarunkowym zaufaniem do Boga.

Wielu nie rozumie nawet, od jakich burz wybawia nas Bóg (...). Prośmy, ażeby Chrystus, Matka Boża i święci pomagali ludziom, i żeby ich pomoc ludzie mogli sobie uświadomić; byłoby to dla nich pożyteczne. Przypuśćmy, że ktoś potyka się na zboczu, ale Bóg sprawia, że człowiek chwytą się czegoś w miejscu, gdzie nie było czego się uchwycić i człowiek pozostaje przy życiu. Albo (...) wychodzi z kraksy samochodowej bez szwanku. We wszystkich takich przypadkach należy się pomodlić, aby człowiek zrozumiał, że uratował się, bo Bóg mu pomógł. Zrozumiawszy to, człowiek będzie miał korzyść duchową.

Bóg troszczy się o nas. Widzi nasze potrzeby, nasze pragnienia i to, co może nam posłużyć. Wówczas nam to daje. Jeżeli człowiekowi trzeba w czymś koniecznie pomóc, Chrystus i Przenajświętsza Bogarodzica pomagają mu. Gdy pytano starca Filareta: „w czym ci pomóc, abba? (...)” – odpowiadał: – „to, czego potrzebuję, ześle mi Matka Boża”. (...). Kiedy powierzamy się Panu, on, nasz dobry Bóg, obserwuje nas i troszczy się o nas. Jak dobry rządca, daje on każdemu z nas to, czego mu trzeba.

OPIEKA BOGURODZICY W ŻYCIU CERKWI

metr. Mikołaj Chatzinikolaou

Drodzy bracia i siostry,
(...) To święto odnosi się do życia św. Andrzeja Saloty i jego ucznia, Epifaniasza. Pewnego dnia modlili się w Konstantynopolu, w świątyni Matki Bożej w Blachernach, a ich święte dusze ujrzały krystalicznie czystym wzrokiem wizję.

Cerkiew czci tę wizję, nie tyle jako wydarzenie w życiu dwóch ludzi, lecz jako prawdę, która odznacza się w życiu każdego chrześcijanina i całej Cerkwi.

Ujrzeni oni Bogurodzicę unoszącą się w jakiś sposób nad Konstantynopolem i modlącą się do swego Syna i Boga. Schylając się, zdjęła swój omoforion, szatę którą nosiła na ramionach i przykryła nim całe miasto. Cerkiew odczytuje tę wizję jako przejaw i objawienie Boskiej Mądrości ukazującej się w życiu Cerkwi, a to wszystko połączone jest ze świętą osobą Przenajświętszej Bogurodzicy.

Przenajświętsza jest naszą opieką, zaś opieka Bogurodzicy oznacza dla nas i Cerkwi cztery rzeczy. Pierwszą jest to, co usprawiedliwia przeniesienie tego święta z 1 na 28 października (Grecy obchodzą święto Opieki Matki Bożej w połączeniu z świętem narodowym OCHI – przyp. tłum.). Ona jest naszą osłoną, naszą ochroną przed nieszczęściami, niebezpieczeństwami, chorobami i potrzebami. Jest ochroną, której szukamy w odpowiedzi na nasze trudności, której szukamy, gdy chcemy uciec przed duszącą atmosferą szarości życia każdego z nas.

Mamy wiele spraw, z którymi musimy się zmagać: nagle pojawiające się problemy, problemy biologicz-



ne trapiące nas w tym świecie, sprawy komplikujące nasze życie zawodowe i prywatne, nasze relacje z innymi, samo nasze przeżycie. Wtedy zwracamy się do Bogurodzicy.

Czynimy w ten sposób nie dlatego, że ktoś nas tak nauczył, lecz dlatego, że nauczyło nas tego doświadczenie Cerkwi. Śpiewamy: *Nikt nie odchodzi od Ciebie zawstydzony lub z pustymi rękami, kto ucieka się do Ciebie, czysta Dziewico, Bogurodzico.*

Nie ma takiej pokornej prośby do Przenajświętszej Bogurodzicy, która pozostawałaby bez odpowiedzi. Ona jest świadomością naszego narodu, co zostało zaaranżowane przez miłosiernego Boga i przez Jej wstawiennictwo, tam gdzie nasza logika i zmysły mówią nam, że zostaniemy zmiążdżeni i zniszczeni, doświad-

czamy cudu naszej wolności.

Zatem przypisujemy te rzeczy opiece i osłonie Przenajświętszej Bogurodzicy względem naszego narodu, nie jako nacjonaliści, którzy odcięli się swym krzywdzącym światopoglądem od przychylności Bożej, lecz wyznając, że nasz prawosławny naród, nasączony krwią męczenników, zainspirowany modlitwami świętych, ochrzczony w tradycji i życiu naszej świętej Cerkwi, powstał w trudnych czasach te modlitwy i prośby, zaś Matka Boża opowiedziała przez swego Syna. Takie jest pierwsze znaczenie Jej opieki.

Drugie odnosi się do Starego Testamentu. Gdy Żydzi wędrowali po pustyni, towarzyszył im i okrywał ich obłok, a to także połączone jest z osobą Bogurodzicy. Ta święta osłona daje ciepło każdemu chrześcijańskiemu życiu.

Naukowcy mówią nam, że podczas bezchmurnych zimowych nocy, zimno jest sroższe. Lecz, gdy jest chmura, tworzy się efekt cieplarniany i w jakiś sposób utrzymuje się temperatura, ciepło. Cały świat działa jak szklarnia, która pozwala kwiatom kwitnąć, drzewom przynosić owoce, itd.

Zatem, także obecność Bogurodzicy w tym świecie, która ciągle krąży wśród nas, obdarza nas tą słodczą, tym ciepłem, którego każdy z nas potrzebuje w ziemie naszych własnych historii życiowych.

Nikt nie może znieść, ani nie może istnieć życie duchowe bez radości. Źródłem naszej radości, ciepła i nadziei, Tą, która daje nam wzmocnienie w naszych trudnych zmaganiach i odwagę w naszych frustracjach jest Przenajświętsza Bogurodzica.

Nasza opieka, nasza osłona, nie tylko daje nam ciepło, lecz czyni coś więcej, przykrywa naszą nagość. Matka Boża, jako nasza opieka, zakrywa upadłą nagość ludzkości i niczym liść figowy w raju przystania nasze grzeszne ciała najpiękniejszą szatą i przedstawia nas jako osobę, abyśmy mogli stanąć przed Bogiem. Tak się dzieje dzięki Jej świętości.

Dlatego nazywamy Ją Przenajświętszą Bogurodzicą. Jej osoba jest najwyższym wzorcem świętości, tak pod względem moralnym, jak i duchowych cnót.

Zatem trzeci element, który niesie w sobie wyjaśnienie znaczenia Opieki Matki Bożej jest taki, że Ona jest szatą, która przykrywa naszą nagość po grzechu i upadku ludzkości. Jest szatą, która pozwala ludzkiej naturze stanąć przed Bogiem, szatą, która upiększa.

Pozostaje ostatnie znaczenie Opieki Matki Bożej. Bogurodzica odgrywa taką samą rolę w życiu Cerkwi, jaką odgrywała ciemność, gdy Mojżesz przybył przed oblicze Boże na górze Synaj. Pierwsze, co zrobił Mojżesz, to przykrył swą twarz. Potem wstąpił w ciemność, która była jasna, lecz w obłoku, niczym mgła, w której nic nie widział i nic nie słyszał i tam mógł otrzymać przesłanie, bez bezpośredniego doświadczenia zmysłowego.

Oto co czyni Bogurodzica. Zakrywa trochę oblicze Boże. Oczywiście, nie po to, aby powstrzymać nas przed poznawaniem Go, lecz aby przez naszą śmiałość nie zniszczyć w nas Jego Obrazu.

Jak naszym pocieszeniem jest fakt, że Bóg stał się człowiekiem, tak i naszym pocieszeniem jest Bogurodzica. Człowiek, który osiągnął takie wyżyny i jest tak blisko cech Bożych, że jest w stanie, przez swój przykład, a zwłaszcza przez swe wstawiennictwo, wziąć nas na swój poziom.

Oto dlaczego każdy chrześcijanin, każdy wierzący, jest członkiem Cerkwi, aby móc doświadczyć objawienia Bożego, którego doświadczał Mojżesz, czegoś z łaski Bogurodzicy, która jest pełna łaski i przez Jej

ścieżkę uczestniczyć w misteriach Boga.

Matka Boża jest Tą, która zbiera nasze modlitwy, daje nam poczucie Boga, lecz nie sprawia, że jesteśmy beczelni w naszych relacjach z Bogiem.

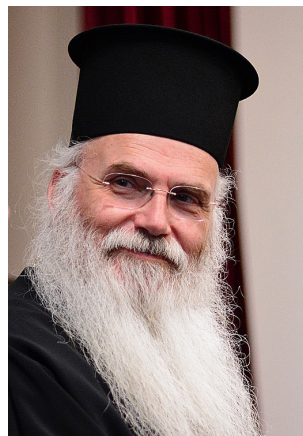
Jak pouczająco Bóg wszystko poukładał, że jako ludzie w naszych uniżonych sercach możemy pielęgnować pokorę, wymodloną i chronioną przez łaskę Bogurodzicy, pokorę, dzięki której rozumiemy i kierujemy swój wzrok ku górze, ku Jego obliczu!

Oto cztery błogosławieństwa, które łączą Bogurodzicę z życiem Cerkwi. Pierwszym jest Opieka i śmiałość Jej modlitw. Drugim jest przytulność i ciepło Jej obecności. Trzecim jest osłona naszej nagości, którą przyniósł grzech i upadek; osłona, którą jest Jej świętość. Zaś czwartym jest łaska, która w jakiś sposób przykrywa i chroni człowieka przed kazuistyczną relacją z Bogiem.

Jest to relacja, która może nas spalić i zniszczyć, gdy nie jesteśmy zdominowani przez pokorę, bojaźń Bożą i skrucę, lecz przez egoizm i pychę.

W taki dzień wychwalamy Boga za naszą wolność. Pamiętamy naszą historię, naszą przeszłość. Jednocześnie sławimy wielkie szczęście dane nam przez Przenajświętszą Bogurodzicę.

Módlmy się gorliwie, aby Jej opieka towarzyszyła nam na pustyni naszego życia, abyśmy mogli przez Jej świętą osobę zbliżyć się w tym życiu do oblicza naszego Pana jak w zwierciadle, niewyraźnie, a w wieczności spotkać Go w Jego królestwie twarzą w twarz. Amen



Fot: orthodoxianewsagency

NOTKA BIOGRAFICZNA:

Metropolita Mikołaj Chatzini-kolaou ukończył studia w zakresie fizyki na Uniwersytecie Arystotelesa w Salonikach. Studia kontynuował w Stanach Zjednoczonych, na Uniwersytecie Harvarda, w zakresie astrofizyki. W Massachusetts Institute of Technology ukończył studia inżynierskie. Pracował w laboratorium angiologicznym New England

Deaconess Hospital w Bostonie, na oddziale intensywnej terapii w szpitalu pediatrycznym w Bostonie oraz w klinice anestezjologicznej Massachusetts General Hospital. Był doradcą NASA. W czasie pracy naukowej w Bostonie podjął również studia teologiczne. Ukończył seminarium duchowne Świętego Krzyża w tym samym mieście, a następnie obronił doktorat z teologii na Uniwersytecie w Salonikach, specjalizując się w bioetyce. W 1989 zrezygnował z pracy naukowej w Stanach Zjednoczonych, złożył wieczyste śluby mnisze i przyjął święcenia kapłańskie. W 2004 wyświęcony na metropolitę Mesogeji i Lawreotiki.

Istota sakramentu Eucharystii w kontekście zbawienia człowieka

Ks. Piotr Kosiński

Pojęcie sakramentu już z samej definicji wpisane jest w sferę tajemnicy. Tajemnicy działania Boga wobec człowieka w planie ekonomii zbawienia. To właśnie w soteriologii zawarta jest wykładnia zbawienia oraz Jezus Chrystus jako Zbawca.

Kiedy mówimy o życiu Kościoła, musimy odnosić się do Świętych Tajemnic. Są to uczynki lub święte czyny widziane, założone przez Chrystusa Zbawiciela i dokonywane przez Kościół przez jego biskupów i kapłanów, przez które łaska Boża, niewidzialna i zbawcza jest udzielana wiernemu. Bożych tajemnic nie rozpoznajemy tylko empirycznie. Sakrament wymaga postrzegania oczyma wiary i w osobistym doświadczeniu człowieka. Tajemnicę sakramentu rozpoznaje się w wymiarze eucharystycznym, w rzeczywistości, w której żyjemy, przez przyjęcie łaski Bożej i przeżywanie Boga w sercu. To dynamiczny proces, który cechuje wzrastanie w Duchu Świętym i nie jest wolny od upadków.

Stosowanie w sakramentach środków dostrzegalnych zmysłami jest konieczne ze względu na naturę człowieka: *Gdybyś był bezcielesny, dałby ci On czyste dary bezcielesne, ponieważ jednak dusza złączona jest z ciałem, daje On ci to, co duchowe w tym, co cielesne* – zaznacza św. Jan Chryzostom. *Tajemnice, które mamy przed sobą, nie są z ludzkiej mocy. Pan, który potem dokonał ich podczas tamtej Wieczerzy, ten sam czyni to i teraz* – kontynuuje Złotousty. Tym, który dokonuje świętych sakramentów, jak również całego dzieła zbawienia, jest Trójjedyny Bóg: *Wszystko sprawuje Ojciec i Syn, i Duch Święty; kapłan używa swego języka i oddaje do dyspozycji swą rękę*. Nowa Ewa, którą jest właśnie Kościół, rodzi się z otwartego boku Chrystusa, podobnie jak pierwsza Ewa z żebra Adama. Dodajmy, że z przebitego boku Chrystusa wypłynęły woda i krew (por. J 19,34) – woda chrztu i krew Eucharystii, przypomina współczesny teolog Olivier Clément.

W dziele *Przeciw herezjom* św. Ireneusz z Lyonu zapisał: *Należy nam poszukiwać w Kościele ucieczki, pić jego mleko i karmić się Pismem Pańskim. Kościół bowiem został zasadzony w świecie jako rajski ogród*.

Poprzez Ducha Świętego Kościół jest misterium Zmartwychwstałego, Jego obecnością sakramentalną. Można powiedzieć, że *Pneumatmosfera* jest miejscem, w którym zachowuje życie i aktualność nauczanie apostoelskie.

Ireneusz z Lyonu zaznacza, że *Objawienie Kościoła pozostaje wszędzie jednym i tym samym oraz równym sobie świadectwem proroków, apostołów i wszystkich uczniów. Jest zaś tym samym na początku, w środku i na końcu, na wszystkich etapach rozwoju działania Bożego, w prze-*



Fot. Łukasz Troc

strzeni nieustannego działania Boga zbawiającego człowieka i objawiającego się naszej wierze. [...] Gdzie bowiem jest Kościół, tam jest Duch Boży, a gdzie jest Duch Boży, tam jest i Kościół, i wszelka łaska. Duch zaś jest Prawdą – kontynuuje św. Ireneusz.

Inny współczesny teolog ks. prof. Dumitru Stăniloae, kładzie akcent na Świętą Eucharystię, która musi kierować naszymi decyzjami i ideałami. Po Boskiej Liturgii nie kończymy żadnego wydarzenia, w którym uczestniczyliśmy, ale staramy się wnieść w nasze życie jej konkretne orędzie zbawienia. Wszystkie sakramenty dotyczą Ofiary i Zmartwychwstania Chrystusa, z którym jednoczymy się w najpełniejszy sposób w Eucharystii. Dlatego przez Eucharystię doskonalą się jedność Kościoła. [...] W rezultacie we wszystkich sakramentach człowiek odnawia się, umierając dla starego człowieka (w nim samym) i zmartwychwstając do nowego życia w Chrystusie, kiedy umiera egoizm, a wskrzeszane jest życie niezniszczalne.

Zbawienie ludzi dokonuje się tylko przez ich włączenie i wzrost w Chrystusie, jako członków Jego Ciała, Kościoła. W tym sensie św. Mikołaj Kabazylas przedstawił w swoim dziele *O życiu w Chrystusie*, ideę powszechnego obowiązku świętości w Kościele, która realizuje się przez zjednoczenie ze Zmartwychwstałym Chrystusem w misteriach, modlitwie, kontemplacji i umartwieniach podejmowanych z radością z miłości do Boga. Podkreśla: *Aby zjednoczyć się z Chrystusem, będziemy musieli przejść przez wszystko, przez co On przeszedł, aby przetrwać i do pasji krzyża, a my, którzy wytrwaliśmy i cierpieliśmy, otrzymamy komunie Jego chwały w zmartwychwstaniu i życiu wiecznym. Dlatego bowiem jesteśmy ochrzczeni, aby pogrzebać się i zmartwychwstać z Nim, dlatego namaszczeni się św. Mirrą, abyśmy mieli w Nim udział przez królewskie*

namaszczenie ubóstwienia i wreszcie, dlatego spożywamy Najświętszy Pokarm Komunii i pijemy z Boskiego kielicha, abyśmy mogli stać się Ciałem i Krwią, które Chrystus wziął z łona Dziewicy Maryi. Tak więc, słusznie mówiąc, stajemy się jednością z Tym, który został wcielony i ubóstwiony, z Tym, który umarł i zmartwychwstał dla nas. Ale przejście przez wszystko, przez co przeszedł Chrystus i życie Chrystusem w nas i z Chrystusem w Duchu Świętym, przez Święte Tajemnice, dokonuje się tylko w Kościele, ponieważ tylko tutaj, w Kościele, Chrystus dokonuje przez Swojego Ducha naszego zbawienia z nami, wylewając swoje Boskie życie na Kościół i na jego wiernych, którzy uczestniczą w Jego życiu. Kabazylas, za Ojcami Kościoła, powtarza, że sakramenty wypływają z modlitwy i wymagają współpracy człowieka z Bogiem, co szczególnie ukazuje na przykładzie sakramentu kapłaństwa, pojednania i Eucharystii. Chrystus, Bóg-Człowiek, jest pierwotną i wszechogarniającą tajemnicą naszego zbawienia, ponieważ w Nim otrzymaliśmy podstawę zjednoczenia boskości z człowiekiem. Boskich niestworzonych energii, łaski, z człowiekiem poprzez materialny znak, przez który jest przekazywana, w widzianej formie – niewidzialna łaska Boża.

Wszystkie misteria Kościoła i sama tajemnica Kościoła mają swoją bosko-ludzką podstawę w tajemnicy tajemnic, Chrystusie, wcielonym Synu Bożym. Dogmat chrystologiczny, sformułowany na III Soborze Powszechnym (Efez, 431) i IV Soborze Powszechnym (Chalcedon, 451), wyjaśnia zarówno komuniję ludzi z Bogiem przez Chrystusa przez Ducha Świętego, który konstytuuje Kościół, jak i udział ludzi w życiu Bożym poprzez Święte Tajemnice Kościoła. Sam Chrystus ustanowił te formy i stopnie swoich osobistych relacji, z ludem włączonym w siebie jako członków Kościoła, ponieważ każda Tajemnica jest wejściem w komuniję z Chrystusem jako osobą, a przez Chrystusa wejściem w komuniję z innymi członkami Kościoła zjednoczonymi z Chrystusem. Obecność i odkupieńcze dzieło Chrystusa w tajemnicach wiąże się z tym, że łaska tajemnic jest niestworzoną energią Chrystusa lub dziełem Chrystusa, dostępnym i uczestniczącym w człowieku poprzez ubóstwione człowieczeństwo zmartwychwstałego i uwielbionego Chrystusa. Kościół jest Ciałem Chrystusa. Jego tajemnice mają swoją podstawę, wyjaśnienie i konieczność w związku między Chrystusem a Kościołem i są życiem i dziełem Ducha Chrystusowego, to znaczy Ducha Świętego w Kościele i w jego członkach.

Ze wszystkich tajemnic Bożych tajemnica Samego Chrystusa jest największą tajemnicą, ponieważ *Chrystus jest objawieniem tajemnicy ukrytej od czasów wiecznych* (por. Rz 16, 25-26; Ef 3, 3; Kol 2, 2-3): Bóg staje się człowiekiem w pełni czasu (Ga 4, 4), dla odkupienia i przysposobienia (Ga 4,5), dla naszego zbawienia i wielkości (1 Kor 2,7).

Bogu spodobało się po ludzku zamieszkać w Chrystusie całą Boską pełnią (Kol 1, 19 i 2, 9), ale nadal pozo-

stawał Tajemnicą. *Bóg stał się człowiekiem, aby człowiek stał się bogiem* – to główna idea ekonomii zbawienia, droga bliska wszystkim Ojcom Kościoła.

Wyraża to niewysłowioną istotę Tajemniczego Chrystusa, tajemnicy i sakramentu pierwotnie i zasadniczo ukrytych od wieczności w Bogu, jak mówi apostoł Paweł (Kol 2,2-3; 3,3; Rz 16,25), naszego spotkania z Bogiem i naszego zbawienia wszystkich w Chrystusie, ale także przyswojenia przez każdego człowieka owoców naszego odkupienia i ubóstwienia przez Chrystusa, w Duchu Świętym, w Jego Kościele.

Chrystus przemienił się na Górze Tabor przed swoimi uczniami w towarzystwie proroków nie po to tylko, abyśmy afirmowali Jego Boską chwałę (por. Mk 9,2-4), ale jako przykład do jakiej godności Bóg nas powołał przez przeobstwienie całego człowieka, wezwanie do świętości, wiecznego stanu bez cienia nawet myśli i skłonności do grzechu – *niepadatielności*. Rozważmy w ciszy i wytnieniu świętość tajemnic, ich zbawcze dzieło, prawdę, że ich moc jest tak wielka, że przenika naszą istotę, uzdrawia nas z naszych duchowych boleści, karmi nas duchowo, uświęca do życia wiecznego (por. J 4,10-14).

Bibliografia:

Źródła:

1. Biblia sau Sfânta Scriptură, E.I.B.M.B.O.R., București, 2002
2. Sfântul Ioan Gură de Aur, în colecția Părinți și Scriitori Bisericești (P.S.B.) 23, Scieri, partea a treia, Omilii la Matei, carte tipărită cu binecuvântarea PF Teoctist, Patriarhul Bisericii Ortodoxe Române, traducere, introducerea și note de Pr. D. Fecioru, E.I.B.M.B.O.R., București, 1994, Omilia a LXXXII-a, pp.926-938.
3. Învățătura de credință creștină ortodoxă, Tipărită cu aprobarea Sfântului Sinod al Bisericii Ortodoxe Române, E.I.B.M.B.O.R., București, 2008, pp. 144-157.

Książki:

1. Braniște, pr. prof., Ene, Liturgica Specială, Ediția a IV-a, retipărită cu binecuvântarea IPS Laurențiu, Mitropolitul Ardealului, Ed. Lumea Credinței, București, 2005, pp. 287-288.
2. Idem, Liturgica Teoretică, tipărită cu binecuvântarea PF Teoctist, Patriarhul Bisericii Ortodoxe Române, E.I.B.M.B.O.R., București, 2002, pp.204-205.
3. Chițescu, prof., Nicolae, Todoran, pr. prof., Isidor, Petreună, pr. prof., Ion, Teologia Dogmatică și simbolică, Vol.II, Ediția a II-a, Ed. Renașterea, Cluj-Napoca, 2005, pp. 196-206.
4. Mircea, pr. dr., Ioan, Dicționar al Noului Testament, E.I.B.M.B.O.R., București, 1995, pp.213-214.
5. Stăniloae, pr. prof., Dumitru, Teologia Dogmatică Ortodoxă, Vol. III, Ediția a II-a, E.I.B.M.B.O.R., București, 1997, pp. 4-6.
6. Părințele Dumitru Stăniloae, Spiritualitate și comuniune în Liturgia Ortodoxă, ediția a II-a, Editura Patriarhiei Române, București, 2004, p. 677.
7. Peri tes en Christozoes, *Die Mystik des Nikolaus K. vom Leben in Christo*, PG 150, 720-727.

Patriarchat Aleksandryjski



Pojawienie się w Aleksandrii chrześcijaństwa łączy z postacią Św. Ewangelisty Marka, ucznia Apostoła Piotra. Miał on nauczać w Aleksandrii i Cyranejce, założył tu Kościół chrześcijański i został jego pierwszym biskupem. A po nim, jak mówi Euzebiusz w „Historii Kościelnej”, *W ósmym roku panowania Nerona przejął po Marku ewangelistę, jako jego pierwszy następcę, Annianos rządy kościoła w Aleksandrii*. Miało to mieć miejsce w trzecim roku panowania cesarza Kaliguli (39-40), lub Klaudiusza (43). W Aleksandrii mogli też nauczać Św. Barnaba (tutaj ochrzcił późniejszego biskupa rzymskiego Klemensa) i Św. Łukasz Ewangelista (mówi o tym między innymi XIII wieczny kronikarz Solomon z Bassory, twierdząc, iż tu Św. Łukasz poniósł śmierć męczeńską śmierć).

Chrześcijaństwo aleksandryjskie jest niemal równieśnikiem jerozolimskiego, niestety, nie mamy o nim tak szczegółowych danych, jak o Jerozolimie. W końcu II wieku w Aleksandrii powstaje ważny ośrodek nauki teologicznej – Aleksandryjska Szkoła Katechetyczna. Ukończył ją m.in. Orygenes, a gdy kierował nią, sława Szkoły przekroczyła granice Egiptu. Charakterystyczną cechą nauczania w niej był alegoryzm teologiczny.

W okresie prześladowań doszło do podziału egipskiego chrześcijaństwa. Elitę skupioną wokół biskupstw i szkoły katechetycznej stanowili chrześcijanie greckiego pochodzenia, natomiast chrześcijanie wywodzący się z narodu egipskiego skupiali się na praktycznej pobożności, niejednokrotnie połączonej z wierzeniami

ludowymi (od III wieku nazywano ich Koptami). Stosunek obu grup do siebie był niejednokrotnie nieprzychylny, a nawet wrogi.

Jeżeli chodzi o miejsce Aleksandrii w hierarchii Kościołów, to najważniejsze dla niej są Sobory Powszechne: I Sobór miał dla Aleksandrii wielkie znaczenie, bo kanonem 6 zatwierdzono wielkie uprawnienia jurysdykcyjne Aleksandrii, a biskupstwo praktycznie wyniesiono na drugie miejsce po Rzymie. II Sobór oddał jednak to miejsce Konstantynopolowi kanonem 3: *Uznajemy za słuszne by po rzymskim biskupie, biskup Konstantynopola posiadał przewagę czci nad innymi biskupami, albowiem Konstantynopol jest nowym Rzymem*. Aleksandryjczycy nie chcieli się z tym pogodzić. Uważali, że najwięcej wycierpieli ze strony arian, a zamiast docenić ich trud – obniżono prestiż ich Patriarchatu. Z tego powodu patriarcha Piotr nie podpisał tego kanonu (uczynił to jego następca Tymoteusz). Natomiast IV Sobór kanonem 28 zatwierdził dzisiejszy porządek katedr patriarchalnych.

Kolejny trudny okres historii Patriarchatu aleksandryjskiego to niewola arabska (lata 642-1517). Chrześcijaanie zostali objęci tzw. *Układem Omara*, który głosił że chrześcijanie stanowią niższą warstwę narodową i są obcym elementem (we własnym państwie). Wyznaczono im do zapłaty stały wysoki haracz, a w szczególnych okolicznościach zobowiązani byli płacić także dodatkowe podatki. Wielka Schizma z 1054 roku tylko niewielkim echem odbiła się w Aleksandrii. Patriarcha Michał

Cerulariusz zawiadomił o niej Kościoły wschodnie i mimo, iż zaakceptowano stanowisko Konstantynopola, wspomniano tutaj papieża podczas nabożeństw. Po panowaniu arabskim przyszło tureckie. W roku 1517 wojska sultana Selima I podporządkowały sobie cały Egipt. Dla chrześcijan oznaczało to duże zmiany. Turecki kalif nadaje patriarche Aleksandrii Joakimowi (1487-1567) *firman* uznający jego godność i przywileje, oraz zapewnia, iż wiara będzie mogła swobodnie się rozwijać, jeżeli chrześcijanie będą lojalnymi poddanymi. Następuje odrodzenie kościoła – budowane są nowe i remontowane stare świątynie, reorganizacji podlegają administracyjne struktury kościoła. Poważną bolączką był jednak stan finansów, bo po upadku Konstantynopola (1453r.) przestały napływać cesarskie dotacje. Szukano więc innych źródeł wsparcia i znaleziono je w... Rosji.

Gdy w 1571 r. zjednoczone siły Wenecji, Hiszpanii i Rzymu zadały klęskę flocie tureckiej, w ramach represji zamknięto w Aleksandrii większość świątyń, zwiększono podatki, ograniczono prawa ludności, a sam patriarcha czasowo musiał przenieść się do Jerozolimy. W 1590 roku, gdy patriarchą został Meletios Pigas zadłużenia wobec Turków zmusiły go do zwrócenia się o pomoc finansową do Gruzji, Krety i Rosji. W celu nawiązania przyjaznych stosunków z tą ostatnią uczestniczył on w 1593 r. w Konstantynopolu w synodzie endymuza, który nadał statut patriarchatu kościołowi rosyjskiemu. Największy problem stanowiła jednak działalność Jezuitów, których sprowadzili do Aleksandrii Koptowie (ich patriarcha Gabriel VIII w 1594 roku uznał prymat papieża). Meletiosowi udało się zawrzeć z Koptami porozumienie, na mocy którego rezygnowali oni z misyjnej działalności wrogiej wobec prawosławnych.

W 1798 roku Napoleon podporządkowuje sobie na krótko Egipt, jednak już w 1805 roku Turcy ponownie opanowali wschodnią Afrykę. Wśród chrześcijan dochodzi do rozłamu. Chrześcijanieegipscy, wbrew wielowiekowej tradycji przyjmowania nowego patriarchy z Konstantynopola, samowolnie wybrali zaakceptowanego przez miejscowe władze archimandrytę Hieroteusza. Grecy koloniści i Patriarcha Konstantynopola sprzeciwili się temu i mianowali Artemiusza. Spór zakończono dopiero po kilku latach. Konstantynopol zgodził się na Hieroteusza, a Artemiusz zrzekł się tytułu. Nowy patriarcha włożył wiele wysiłku w podniesienie znaczenia kościoła aleksandryjskiego. Powołano nowe biskupstwa i przedstawicielstwa Patriarchatu



w Rosji i Rumunii. Podniesiono poziom oświaty, zadbano o biblioteki. Korzystając z wakatu tronu patriarchalnego w 1866 roku doszło do reformy statutu kościoła. Nowością nowego prawa był większy udział laikatu w życiu kościoła, wybór patriarchy przez ogólne zgromadzenie oraz kontrola świeckich nad finansami.

Po powstaniu arabskim w 1882 roku, Aleksandrię zajęły wojska angielskie, które powołały rząd egipski z dużym udziałem Arabów. Pojawił się problem, bo Grecy chcieli mieć największe wpływy na wybór patriarchy, natomiast prawosławni Arabowie domagali się, by uwzględniano również ich zdanie. Ustalono, iż kościół wybierać będzie trzech kandydatów, władze zaś spośród nich wyznaczą patriarchę. Pierwszym w ten sposób wybranym patriarchą był Meletios (1926-35), który powołał szereg instytucji, które usprawniły prace patriarchatu. Zabronił też wyświęcania kandydatów nie posiadających teologicznego wykształcenia, utworzył seminarium Św. Atanazego, uporządkował prawa patriarche oraz przedłożył je do

państwowej akceptacji w 1934 roku dokumentem: *Regulamin Grecko-Prawosławnego Patriarchatu Aleksandryjskiego*. Starł się uczynić z Aleksandrii centrum afrykańskiego prawosławia. Najważniejszym zadaniem kolejnego patriarchy Mikołaja V (1936-39) było rozwiązanie kwestii wyboru patriarchów. Zdecydowano, iż dokonywać tego będzie grupa składająca się w równych częściach z: duchowieństwa, świeckich Greków i świeckich Arabów. Patriarcha Christoforos (1939-67) mimo działań wojennych nie opuszczał Egiptu, a najważniejszą jego zasługą było zdynamizowanie działalności misyjnej. Utworzono wówczas dwie diecezje poza Egiptem, budowano świątynie, wysyłano misjonarzy do Zairu, Kenii, Kamerunu i Ghany. Brano żywy udział w panprawosławnych konferencjach (np. na Rodos w 1961 roku). Kolejnymi patriarchami byli: Konstantyn, Mikołaj VI i Parteniusz III. Od 1997 do 11 września 2004 roku patriarchą był Piotr, a po jego tragicznej śmierci patriarchą aleksandryjskim i całej Afryki został metropolita Zimbabwe, Teodor II, który jest 116 patriarchą Aleksandrii. Tytuł który noszą patriarchowie Aleksandrii brzmi *Wielce Błogosławiony Papież i Patriarcha Wielkiego Miasta Aleksandrii, Libii, Etiopii, całego Egiptu i całej Afryki, Ojciec Ojców, Pasterz Pasterzy, Trzynasty Apostół i Sędzia Świata*. Jego jurysdykcja rozciąga się na całą Afrykę i Maltę. Kościół obejmuje około 30 metropolii, 4 diecezje (ok. 6 milionów wiernych). Rezydencja Patriarchy i Katedralny Sobór mieszczą się w Aleksandrii.

Spowiedź, skrucha i duchowa przemiana...

tekst: ks. Paweł Iliński

Spowiedź jako wyznanie z żalem własnych grzechów ma głębokie zakorzenienie w Piśmie Świętym. Już w Starym Testamencie znajdziemy przykłady wyznawania swoich grzechów, a w Nowym Testamencie Pan Bóg ustanowił **spowiedź** sakramentem.

Jezus powiedział: *zaprawdę, co zwiążecie na ziemi – będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi – będzie rozwiązane w niebie* (Ew. św. Mateusza 18,18), a także: *...mówiąc to tchnął i powiedział – przyjmijcie Ducha Świętego. Komu odpuszczacie grzechy, temu będą odpuszczone, komu nie odpusicie nie będą odpuszczone* (Ew. św. Jana 10 22,23)

Apostoł Jakub poucza: *spowiadajcie się sobie nawzajem z przewinień i módlcie się za siebie nawzajem.* (5,16)

Św. Paweł zwraca uwagę na to, abyśmy sami zastanawiali się i sami decydowali o tym, czy możemy przyjąć ciało i krew Chrystusa. Czy jesteśmy godni? I abyśmy zastanawiali się nad swoimi grzechami i świadomie decydowali się, czy możemy przyjąć ciało i krew Chrystusowa w takim stanie, w jakim się znajdujemy.

W pierwszym liście św. Pawła do Koryntian (11, 26-31) czytamy: *Dlatego kto by jadł chleb i pił z kielicha Pańskiego niegodnie, winny będzie zlekceważenia ciała i krwi Pana. Niech więc każdy człowiek przyjrzy się sam sobie, a potem sięga po chleb i bierze do ręki kielich. Kto bowiem je i pije niegodnie, bez uszanowania dla Ciała Pańskiego je i pije – wydaje wyrok na samego siebie. Dlatego jest między wami tylu chorych i słabych, a wielu pomarło. Bo gdybyśmy osądzali samych siebie, nie byłibyśmy sądzeni.*

Św. Paweł wskazuje nam, jak ważne jest to, abyśmy oczyścili swoją duszę z grzechów zanim przyjmimy Świętą Eucharystię. I dlatego tylko po **spowiedzi** i po otrzymaniu rozgrzeszenia przystępowali do *priczastia*. Dlatego też w Cerkwi jest przyjęte, aby ludzie najpierw **spowiadali się** i dopiero po oczyszczeniu się z grzechów przystępowali do Świętego Kielicha.

Widzimy, że wymóg **spowiadania się** z grzechów jest wyraźnie zdefiniowany w Piśmie Świętym. Sam Pan Bóg ustanowił konieczność **spowiadania się**, a dar odpuszczania grzechów, który Pan dał Apostołom, jest obecny w Cerkwi do tej pory.

Pan dał Apostołom dar – prawo odpuszczania grzechów, aby odpuszczali grzechy innym i aby ten dar pozostał w Cerkwi na zawsze, do teraz, do obecnych czasów i na wieki. Dar – prawo odpuszczania grzechów przekazuje się w Cerkwi poprzez „sakrament apostołski” tj. *rukopłożenie*.

Spowiedź w cerkwi początkowo była i jawna i tajna.

Człowiek **spowiadał się** przed całą społecznością, mówił o swoich grzechach, ale mógł też **spowiadać się** ze swoich grzechów tylko twarzą w twarz ze spowiednikiem. Jednak uważano, że z wielu ciężkich przewinień (np. nierządu, rozpusty, bałwochwalstwa) można było **spowiadać się** wyłącznie jawnie.

Obecnie pozostała w Cerkwi tylko **spowiedź** tajna, choć zdarzają się od tej reguły wyjątki, gdy np. jakiś człowiek doprowadził do rozłamu w Cerkwi. By przyjąć go z powrotem na łono Cerkwi wymagana jest **spowiedź** jawna i powinna zostać ogłoszona za pośrednictwem np. mediów lub na sądzie cerkiewnym lub innym zgromadzeniu tak, aby informacja o nawróceniu i wyrażeniu skruchy dotarła do szerszej społeczności.

Jawna **spowiedź** w Cerkwi obecnie, poza wyjątkami, nie funkcjonuje, natomiast tajna spowiedź obecnie jak i w zamierzczłych czasach – jest powszechna. Grzechy w imieniu całej Cerkwi przyjmuje **spowiednik**.

Dlaczego jawna **spowiedź** nie zachowała się do tej pory? Dlatego, że nie każdy człowiek jest wystarczająco przygotowany duchowo, aby wybaczyć grzechy, które usłyszał. W jednym z opowiadań Nikołaja Leskova opisana jest taka sytuacja: na ukraińskiej wsi przychodzi do spowiedzi chłopiec, który wyznaje, że kradł arbuzy babci Matrony. Spowiednik odpuszcza grzech, jednak za chwilę chłopiec dodaje, że to jeszcze nie wszystko, że kradł owoce jeszcze u dziadka Apanasa. Spowiednik znowu odpuszcza. Ale to jeszcze nie wszystko – kontynuuje chłopiec – ja również u ojca kradłem arbuzy. Wówczas spowiednik nie wytrzymał, chwycił pas i wymierzył karę cielesną – w miejscu **spowiedzi**. Jest to tylko satyryczne opowiadanie, ale wskazuje na to, że nie każdy jest wystarczająco przygotowany do roli **spowiednika**. Nie każdy jest w stanie wybaczyć, gdy usłyszy o jakiejś podłości, szczególnie takiej, którą wyrządzono jemu. Ponadto są grzechy, które mogą spowodować głęboką traumę u człowieka bardzo wrażliwego. Na człowieka młodego, gdy usłyszy bardzo poważne grzechy dorosłych, może to wpłynąć demoralizująco, deprawując, ponieważ wcześniej nawet nie miał świadomości, że istnieją takie grzechy. Z uwagi na takie doświadczenia jawna **spowiedź** przestała funkcjonować w cerkwi.

Co się tyczy **spowiednika** – jest on tylko świadkiem, a sama **spowiedź** odbywa się przed Bogiem. Dlatego jednak mamy **spowiadać się** przed **spowiednikiem**, przecież łatwiej byłoby zwrócić się do Pana Boga bezpośrednio słowami: Panie Boże **spowiadam się** przed Tobą i żałuję... wymieniając swoje grzechy.

Jednak wyznanie przy świadku – **spowiedniku** ma waż-

ne psychologiczne uzasadnienie: człowiek musi często przezwyciężyć siebie, nieraz stoczyć wewnętrzną walkę, aby wyjawic swoje grzechy przed innym człowiekiem i okazać wewnętrzną siłę – wówczas następuje unicestwienie grzechu, oczyszczenie i ulga.

Władza odpuszczania grzechów została dana ludziom przez Boga! Należy o tym pamiętać! Tak należy czynić i nie rozmyślać o tym, że stoimy przed człowiekiem, kapłanem, który, jak każdy człowiek jest również grzeszny. Należy pamiętać o tym, że sam Bóg powierzył mu – nie bacząc na jego grzeszność – władzę odpuszczania grzechów, władzę wyzwalania nas od grzechu.

Jednak w przygotowaniu do sakramentu **spowiedzi** nie chodzi tylko o "wypunktowanie" popełnionych grzechów. Istotą **spowiedzi** jest to, byśmy ulegli wewnętrznej przemianie – *metanoi* – i stali się wewnętrznym innym człowiekiem. Każdy, kto **wyspowiadał się**, odczuł skruchę i dostąpił przemiany umysłu – stał się innym, nowym człowiekiem, człowiekiem dla którego wcześniejsze grzechy nie istnieją. Nowemu człowiekowi nie można już zarzucić grzechów „starego człowieka”, człowieka sprzed tej przemiany.

Gdy Judasz zwrócił srebrniki przelożonym świątyni i powiedział, że przelał krew niewinną – również wyraził skruchę, jednak zbyt małą, by otrzymać oczyszczenie i uwolnić się od grzechu.

Święci Ojcowie uważają, że gdyby Judasz szczerze się **wyspowiadał** i przyniósł prawdziwą skruchę, wtedy Bóg wybaczyłby jego winę, albowiem nie ma grzechu, który byłby większy od Bożego miłosierdzia i którego nie można wybaczyć. Ale Judasz nie uległ tej przemianie... Dlaczego? Ponieważ zwyczajnie nie wierzył w Chrystusa, w miłość Chrystusa, w to że jest on Zbawicielem, również jego Zbawicielem. Dlatego odszedł i powiesił się.

Istotnym jest to, by człowiek miał wolę wykorzenia grzechu i nie wracania do niego.

Tylko prawdziwa skrucha i prawdziwa wola przezwyciężenia grzechu są niezbędne, by człowiek otrzymał od Boga odpuszczenie grzechów. Może być tak, że **spowiednik** przeczytawszy modlitwę mówi *wybaczone i odpuszczone są twoje grzechy*, ale Bóg, widząc co mamy w sercu, powie *nie odpuszczam*, ponieważ potrzebna jest prawdziwa, poważna i wewnętrzna skrucha, która przemienia, przeobraża duszę człowieka.

Jak można sprawdzić czy Pan Bóg przyjął, czy też nie – naszą skruchę?



Fot. Sławomir Kiryluk
<https://monaster-suprasl.pl/>

Jest takie kryterium: jeśli po odbyciu **spowiedzi** nie osądzamy innych, gdy jest w nas wewnętrzny spokój i pokora – możemy uznać, że Pan Bóg przyjął naszą **spowiedź**.

Natomiast, jeśli po zakończeniu **spowiedzi** okazawszy żal za popełnione grzechy, posprzecamy się z kimś lub oburzamy się na kogoś lub skrytykujemy go – to znaczy, że głębokiej skruchy nie odczuliśmy w czasie **spowiedzi**. Zewnętrznie jest pozornie wszystko w porządku, ale wewnątrz człowiek ma nadal o sobie zbyt wysokie mniemanie. Myśli: jestem w porządku. Wówczas rodzi się pycha, zarozumiałość, gniew na innych i wiadomo, że żadnej prawdziwej skruchy nie było. W sercu pozostaje wewnętrzny

nieporządek, który przekazujemy innym.

Czy należy zapisywać swoje grzechy na kartce? Można, ale nie trzeba drobiazgowo opisywać drobnych grzechów typu: posprzeczałem się z kimś czwartek, za dużo zjadłem w piątek, byłem rozkojarzony na modlitwie... Lepiej jest uogólniać – swoje grzechy zebrać i poddać refleksji, np. słowami: moje życie było wysoce nieduchowne, byłem rozdrażniony i wykazywałem wewnętrzne nieuporządkowanie, rozkojarzenie. Natomiast ciężkie grzechy, gdy wiemy, że kogoś mocno uraziliśmy, zazdrościliśmy, kogoś źle potraktowaliśmy – należy wyszczególnić.

Czy można – niejako zaocznie – za pośrednictwem internetu czy listu czy telefonicznie **spowiadać się**? Można traktować taką rozmowę z duchownym, jako wstęp do **spowiedzi**, którą należy jednak później odbyć. Nie istnieje zaoczna **spowiedź** i nie może mieć miejsca.

Natomiast **spowiedź** ogólna jest nadal dopuszczalna, zwłaszcza gdy jest to wymuszone sytuacją. Na przykład, gdy jest jeden kapłan, a bardzo wielu ludzi i nie jest w stanie wyspowiadać każdego z osobna. **Spowiednik** wówczas wymienia grzechy proste, codzienne, po to by wprowadzić człowieka w stan skruchy i w ten sposób przyspieszyć spowiedź właściwą. Nie można taką **spowiedzią** „przykryć” poważnych grzechów i gdy do rzeczywistej spowiedzi, gdy jest to możliwe, nie przystąpimy – wówczas staje się to profanacją.

Spowiedź ogólna była często praktykowana w czasach radzieckich, gdy np. w milionowym mieście był tylko jeden **spowiednik**.

Autor prowadzi od 2016 roku na YouTube kanał: Павел Ильинский

(tłum. z jęz. rosyjskiego Helena Imszenik)

O miłości Bożej

Tekst: lektor Mateusz Waszczuk

Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brzmący. Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał wszelką wiedzę, i wszelką możliwą wiarę, tak iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym. I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic bym nie zyskał. (1 Kor. XIII; 1-3)

Zacytowany fragment Listu apostoła Pawła do Koryntian często nazywany jest *Hymnem o miłości*. Zna go chyba każdy. Obserwując współczesny świat często zastanawiam się, gdzie podziata się miłość? Gdzie mogę ją odnaleźć? Miłość, o której pisze apostoł, jest miłością, którą w dzisiejszym świecie trudno jest znaleźć. A jednak istnieje. Prawdziwa miłość istnieje tylko

w Bogu i z Bogiem, bo to on jest niekończącym się jej źródłem. Tę prawdziwą miłość odnajdziemy w Bogu, w bliźnim, w żonie, w mężu, w dzieciach, pod jednym jednak warunkiem. Tym warunkiem jest to, że mamy pokochać innych bezwzględnie miłością, przekazać ją nie tylko słowem *kocham cię*, ale naszym ciepłem, zrozumieniem, oddaniem i pomocą.

Pojęcie miłości jest dzisiaj często zaburzone. Współczesny świat podaje nam grzeszne jej postrzeganie, próbując wmówić nam, że miłość sprowadza się tylko do bliskości cielesnej. Tymczasem miłość to coś więcej, niż tylko to, co namacalne. A więc czym jest? Nasuwa się myśl o miłości Boga do nas – ludzi. Czytamy we fragmencie Ewangelii w niedzielę przed świętem Podwyższenia Krzyża Świętego: *Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna Swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. (Jan 3; 16)* Chrystus dobrowolnie wznosi się na Krzyż, aby odkupić grzechy ludzkości. Według słów świętego Jana Złotoustego, w czasie strasznych męk Pana, każda z części Jego Świętego Ciała przecierpiła

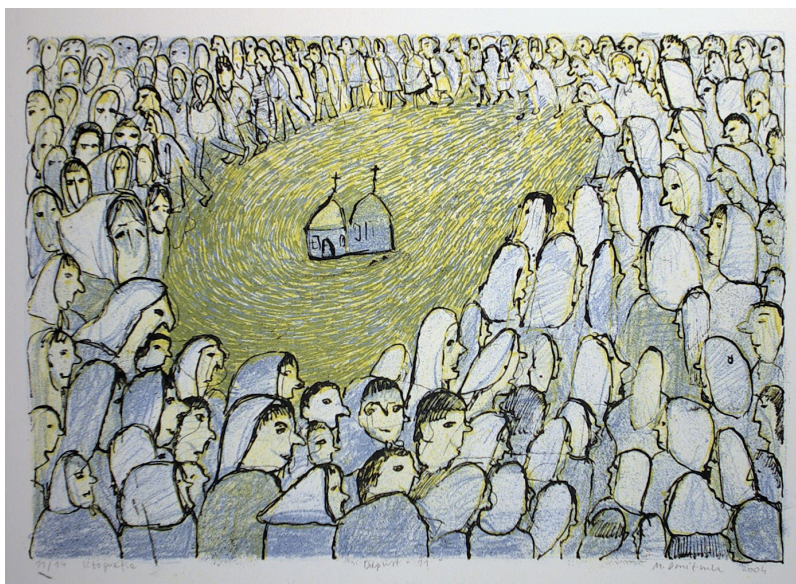
hańbę: Głowa od cierniowego wieńca, Twarz od uderzeń i plucia, Usta od octu zmieszanego z żółcią, Uszy od bluźnierstwa, Ręce i Nogi od gwoździ, Żebra od włośni, a całe Ciało od biczowania. Większym zaś od cielesnych męk, był ból Chrystusa za ludzi, oddających na mękę swego Stwórcę. Tak z miłością spogląda Ojciec na swoje niemądre dziecię, na swoich marnotrawnych synów. I tak jak ojciec nie może pozostać obojętnym na nieszczęście syna, tak i Chrystus cierpiąc krzyżowe męki, modli się do Swojego Niebiańskiego Ojca o wybaczenie: *Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą co czynią.*

(Łuk 23; 34) Pan objawia swoją wielką miłość, którą nakazał przekazywać swoim uczniom i ich naśladowcom. Wspaniałym przykładem miłości jest też przypowieść o synu marnotrawnym. Pokazuje nam ona wielkie Boże miłosierdzie, to, że nie ma grzechu, którego Bóg nie może nam wybaczyć, jeśli szczerze

za niego żałujemy.

Syn marnotrawny roztrwonił swój majątek grzesząc i żyjąc w rozpuście. Gdy dosięga go głód, powraca do domu ojca, prosząc go o wybaczenie. Ojciec przyjmuje go, ubiera w najlepsze szaty i raduje z powrotu syna. Starszy syn zaś początkowo gniewa się na ojca, gdyż ten mimo jego oddania, nigdy nie urządził uczty na jego cześć. Ojciec łagodzi jego gniew i każe radować się z nawrócenia grzesznika, który powrócił na dobrą drogę ku zbawieniu. Syn marnotrawny – to grzesznik, każdy z nas. Odzienie w najlepsze szaty, to chrzest. Cielec, którego każe zabić ojciec, to Syn Boży, Jezus Chrystus, którego Bóg posłał na ziemię, żeby poprzez Krzyż i Zmartwychwstanie wybawił nas z grzechu. To jest miłość, o której pisze apostoł Paweł w swoim *Hymnie o miłości*.

Pokładając nadzieję w Bogu i mając za przyjaciół świętych, z pewnością odnajdziemy miłość. Spoglądając czystym sercem na Krzyż, który jest naszą chlubą i znakiem zwycięstwa nad śmiercią i diabłem – ujrzymy na nim Zbawiciela, który wyciąga do nas ręce, aby objąć nas swoją wielką i niekończącą się miłością, bo przecież dla nas i naszego zbawienia wszedł na Krzyż.



Małgorzata Dmitruk, Odpust, litografia, 2004

Z Woli do Wikipedii

Rozmowa z Dymitrem Dakhno

tekst: Dorota Maj, współpraca: Lubow Malinkina

Lestwica: Opracowujesz hasła w ogólnodostępnej Wikipedii na temat Prawosławia. Polakom przybliżasz ważne wydarzenia i postaci z dziejów Prawosławia na Ukrainie i w Rosji – w języku polskim. Tworzysz też hasła na temat polskiego Prawosławia dla czytelników zza wschodniej granicy – w języku rosyjskim i ukraińskim. Skąd wziął się pomysł na opracowywanie nowych haseł dotyczących Prawosławia w Wikipedii?

Dymitr Dakhno: W 2014 roku przypadała 150 rocznica śmierci ukraińskiego barda, bandurzysty i twórcy ludowego Tymosza Padury, autora znanej wszystkim pieśni „Hej, Sokoty...”, który pochodził z mojego rodzinnego Koziatyna. Zbiegły się dwa motywy: jestem „lokalnym patriotą” i wszystko co dotyczy mojego rodzinnego miasta interesuje mnie, a po drugie uznałem, że warto upowszechnić wiedzę o Padurze, bo jego pieśń znają wszyscy, ale o autorze mało kto pamięta. Pierwsze próby prac dla Wikipedii nie miały więc charakteru religijnego.

Lestwica: A kiedy zaczęły powstawać hasła o Prawosławiu?

DD: Sporo korzystam w Wikipedii na co dzień, jak wielu z nas. A w czasie pandemii, między innymi wtedy, gdy musiałem siedzieć w domu na kwarantannie, miałem więcej czasu i zacząłem być nie tylko biernym użytkownikiem, ale i aktywnym autorem. Założyłem stronę poświęconą Soborowi Winnickich Świętych, na Fb, którą systematycznie od tej pory uzupełniam i ulepszam, a rozwinąłem później – jako osobną stronę – hasło w Wikipedii. To trochę praca detektywa-amatora, bo najpierw szukam informacji w wielu źródłach, potem je weryfikuję i tworzę hasła lub ich uzupełnienia czy opracowuję nowszą redakcję. To przewaga internetowych źródeł nad encyklopediami starego typu, bo wiedzę zawartą w hasłach w necie można weryfikować na bieżąco, zgodnie z najnowszymi odkryciami czy, na przykład, po ujawnieniu zastrzeżonych wcześniej danych.

Lestwica: Soborowi Winnickich Świętych poświęciliśmy we wrześniowej *Lestwicy* osobny artykuł Twojego autorstwa, nie nie zdołaliśmy w nim zamieścić biogramów wszystkich 15 Świętych tego regionu. Pisząc w internecie nie musisz się martwić o to, czy cały tekst się zmieści, bo powierzchnia nie jest limitowana...

DD: Do strony o Soborze dodałem niedawno funkcję Kalendarium, dzięki czemu w danym miesiącu przypo-

Статья Обсуждение Чтение Править Править код История Ещё Искать в Википедии

Собор Винницьких Святых

Материал из Википедии — свободной энциклопедии

Текущая версия (по последнему изменению)

См. также: Собор (праздник)

Собор Винницьких Святых (День всех Святых в земле Винницької провінції) — праздник Украинской Православной Церкви в честь святых, связанных с Винницкой епархией, Могилей-Подольской епархией и Тульчинской епархией.

Празднование Собора Святых Винницкой земли было установлено по благословению Священного Синода Украинской Православной Церкви 1 апреля 2015 года (журнал №15) во главе с Блаженнейшим Митрополитом Киевским и всея Украины Онуфрием^[1].

Дата празднования Собора — 14 сентября (по новому стилю) в день начала индикта (циркового новолетия).

Содержание [скрыть]

- Список святых
- Описание иконы
- Выписки из журналов заседания Священного Синода
- Празднование
 - 2015 год
 - 2016 год
- Святые XII века
- Святые XV века
- Святые XVII века
- Святые XIX века
- Святые XX века / Новомученики
- Примечания
- Ссылки

СПИСОК СВЯТЫХ [править | править код]

В состав Собора святых Винницкой земли включены 15 подвижников, жизнь и подвиг которых связаны с Винничинами:

- Святитель Пётр (Могила), митр. Киевский (+ 1646, память 13 января)
- Святитель Аверкий (Полонский), еп. Каменец-Подольский, исповедник (+ 1932, память 27 октября, 20 декабря)
- Святитель Феодосий (Полонский-Углицкий), архиеп. Черниговский (+ 1696, память 18 февраля, 22 сентября)

minane są fakty z żywotów opisywanych świętych i męczenników, aby polecić ich pamięć modlitwom czytających – np. gdy obchodzimy rocznicę ich śmierci. Warto też pamiętać o tym, że święci w czasie życia podróżowali, służyli w wielu miejscach i każde z nich poczytuje sobie za zaszczyt włączyć ich do swojego lokalnego Soboru ludzi bliskich Bogu. Piętnastu świętych winnickich należy do 27 Soborów lokalnych i pisząc o nich trzeba to mieć na uwadze. Zwłaszcza, że zauważyłem, że np. strona w jęz. ukraińskim czy rosyjskim jest uboga w informacje i trzeba je uzupełnić. To często nieefektywna praca dopisywania jednego zdania, czasem nawet kilku słów. Mam foldery z materiałami dotyczącymi każdego świętego i systematycznie je uzupełniam. Dostałem błogosławieństwo metropolity winnickiego Warsonofiusza na tę działalność.

Lestwica: Jaki kolejny temat Cię zainteresował?

DD: Mieszkam w Polsce i zauważyłem, że nasi współparafianie zza wschodniej granicy mało wiedzą o polskim Prawosławiu. W parafii wolskiej mamy relikwie św. Bazylego Martysza, a to zobowiązuje. Sprawdziłem też, że na stronach rosyjskich i ukraińskich prawie nie ma wiadomości o męczennikach ziemi chełmskiej i podlaskiej. Pracuję więc nad artykułami na ich temat dla rosyjsko- i ukraińskojęzycznych czytelników. Mam już wypróbowany schemat pracy i teraz korzystam z niego pisząc o Soborze męczenników z polskich ziem. Zamierzam też zająć się Soborem świętych pieczerskich – w języku polskim, a to bardzo rozległy temat, a następnie napisać o starcach z Głińska, mało u nas znanych. Mam jeszcze jeden pomysł – ponieważ mam na imię Dymitr, chciałbym przebadać kwestię współczesnych męczenników – noszących to imię. Na razie naliczyłem ich ponad czterdziestu.

Lestwica: Powodzenia zatem, na chwałę Bożą!

#KALENDARIUM

opr. Maria Wysocka

02.10.2022 o godz. 8.00 w tvp Kultura

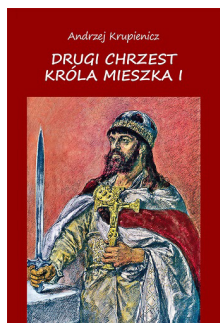
transmisja św. Liturgii z cerkwi Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny w Zabłudowie

04.10.2022 – o godz. 6.25 w TVP 2 reporta-
ż „Postrzyżyny prawosławnego mnicha”.Twórcy reportażu opowiedzą o postrzy-
żynach oraz obietnicach, jakie stopniowo
kandydat na mnicha składa Bogu.**11.10.2022 o godz. 18.00 (wtorek)**

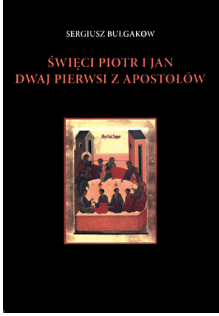
wykład pt. „Zobaczyć Niewidzialnego.

Biblijne oznaki obecności Ducha Święte-
go” – Kościół Środowisk Twórczych na pl.Teatralnym. Tym wykładem rozpoczyna
się cykl spotkań w ramach Akademii Ikony
2022/2023.**15.10.2022 o godz. 7.40 w programie 2****Polskiego Radia** audycja „Pięć minut nad
Biblią” (Kościół Prawosławny)**16.10.2022** – Jubileusz 117-lecia naszej
Wolskiej Cerkwii**23.10.2022 o godz. 8.00 w TVP Kultura**transmisja św. Liturgii z cerkwi pod we-
zwaniem św. Marka w Białej Podlaskiej**w każdą niedzielę o godz. 19:30 w TVP 3****Białystok** program „U Źródeł Wiary”polecamy stronę internetową – **Polskie**
prawosławie w mediachdo słuchania polecamy radio internetowe:
z Białegostoku – **Radio Orthodoxy** – każ-
dego dnia w godz. 16.00-21.00 (www.orthodoxy.pl);z Lubina – **Głos Wiary** – każdego dnia
w godz. 7.30 – 21.15(www.gloswiary.online)**#CZYTAMY, OGLĄDAMY, SŁUCHAMY...**

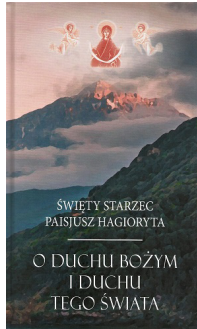
opr. Dorota Maj

**Jeden władca, dwa
chrzty, wielka mistyfi-
kacja...**Blisko 300 stron histo-
rycznego eseju czyta
się jak rasowy thriller. Nie dziwi zatem,
że książka o dwóch
chrztach pierwszegowładcy Polski zostaje już po raz drugi wzno-
wiona (obecnie dostępne jest III wydanie).
Poprawione i obszernie uzupełnione.Czego dotyczy? Mistyfikacji wokół „mitu
założycielskiego” państwa polskiego. „Nie-szczęściem Polski jest to, że jej historia jest zakłamaną jak nigdzie
na świecie”. Słowa te, autorstwa Jerzego Giedroycia, stanowią mo-
to książki.Wynikiem przemyśleń i dociekań autora stał się esej historycz-
ny, zawierający nie tylko interesujące hipotezy, ale i często od-
krywcze wnioski, niejednokrotnie stawiające pod znakiem za-
pytania prawdziwość i rzetelność dotychczasowych wywodów
naukowych większości polskich historyków. Andrzej Krupienicz
daje upust nie tyle swojej fantazji, nie tyle prezentuje „spisko-
wą teorię dziejów”, co raczej stara się dociec, dlaczego historia
Polski nadal ma tak wiele niejasności. Dlaczego, choć history-
cy znają fakty, i wyjaśnili tło niektórych wydarzeń, jednak ofi-
cjalny kurs naszej najdawniejszej historii nadal jest... niezgod-
ny z nimi. Autor książki jest dociekliwy, jednak przeważnie nie
udziela jednoznacznych odpowiedzi na stawiane pytania. Daje
taką szansę czytelnikom – do samodzielnego myślenia i wycią-
gania własnych wniosków. To chyba ważne, by wiedzieć, jak się
wszystko zaczęło...

(na podst. noty wydawniczej)

**Andrzej Krupienicz, Drugi chrzest króla Mieszka I, Wydawnictwo
Warszawska Metropolia Prawosławna, Warszawa 2022****Kwestia prymatu...**


„Wiadomo jakie znaczenie miał problem *prymatu* Piotra w rozej-
ściu się Kościołów wschodniego i zachodnie-
go. W wielowiekowej polemice, wywołanej
przez to rozejście, poczynając od św. Focjusza
(IX wiek), do naszych dni, problem ten został
wszechstronnie zbadany i rozpatrzony, wyda-
je się, że uwzględniono każdy szczegół. (...) Wśród Dwunastu był poza tym jeszcze drugi
najwyższy apostoł obok Piotra. To Jan syn Ze-
bedeusza, Boanerges – Syn Gromu. Na temat
jego apostołatu mamy gromowe świadectwo
w Nowym Testamencie, w Ewangelii według Jana, a także w Dzie-
jach Apostolskich i w Apokalipsie”. (*fragm. książki*)

**Sergiusz Bułhakow, Święci Piotr i Jan dwaj pierwsi z Apostołów,
przekład: Ks. Henryk Paprocki, Wydawnictwo: Bractwo Młodzieży
Prawosławnej w Polsce, Białystok 2005;****Lektura, która pomaga wybrać lepszą drogę...**Wybór z Pism św. atoskiego Starca – „*O Duchu
Bożym i duchu tego świata*” obnaża działanie
świeckiej logiki, która męczy i kaleczy człowie-
ka, a tym samym odpycha łaskę Bożą. Książka
analizuje upadek ducha ofiarności, nierozsądną
miłość do dzieci, swobodne zachowanie i ubiór.
Podpowiada jednak, jak prostota i powrót do
Tradycji prawosławnej – tego co zostało wypró-
bowane doświadczeniem – pomagają przetrwać
człowiekowi i całemu światu.**Św. starzec Paisjusz Hagioryta, O Duchu Bożym i duchu tego świa-
ta, Wydawnictwo Bractwo, Hajnówka 2022**



KOLOROWA KONTEMPLACJA

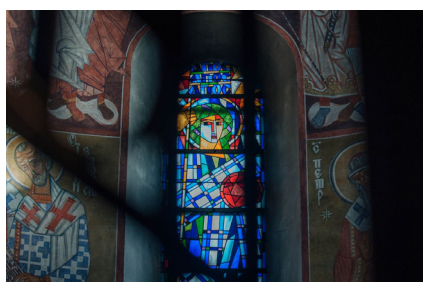
Filmowy cykl „Kolorowa Kontemplacja” to podróż po pięciu podlaskich cerkwiach skrywających wyjątkową ikonografię. To najnowsza produkcja serwisu cerkiew.pl, który jest największą stroną internetową o Prawosławiu w Polsce. Od 20 lat tworzą go wolontariusze, pasjonaci, ludzie, którym zależy na przekazaniu dalej piękna, mądrości i doświadczenia Cerkwi. O cyklu rozmawiamy z twórcą p. Jakubem Oniszcukiem

Tekst: Jarosław Panasiuk

Każdy pięciu filmów cyklu niesie subtelny, co do formy, ale i bardzo intensywny duchowo przekaz, o wyjątkowych dla Prawosławia miejscach na Podlasiu. Kolorowa Kontemplacja to: Grabarka, Gródek, Hajnówka, Michałowo, Supraśl.

Każdy z filmów rozpoczyna się od krótkiego objaśnienia przekazu duchowego ikonografii danej świątyni. Potem kamera przenosi wzrok widza – od ikony do ikony – pokazując spójność ikonografii, napisów i całej duchowości danej świątyni. Nie ma przypadku, niczego zbędnego, żadnej nie-spójności.

Wyjątkowość i piękno Prawosławia...



niemal od razu, do śpiewu ptaków ze ścieżki dźwiękowej dołączył śpiew duszy. Komu zawdzięczamy takie doznania?

JAKUB ONISZCZUK: Cykl filmów jest produkcją redakcji serwisu cerkiew.pl, serwisu, którego chyba nie trzeba specjalnie przedstawiać. Już od ponad 20 lat tworzą go wolontariusze, którym zależy na promowaniu Prawosławia, rozpowszechnianiu informacji o jego historii, współczesności, o nauczaniu Cerkwi. Wspólnie z serwisem orthphoto.net, który obok cerkiew.pl także należy do Stowarzyszenia Orthnet, organizowanych było już dużo wystaw fotograficznych i innych wydarzeń. Od jakiegoś czasu szukaliśmy nowych pomysłów i możliwości, dzięki czemu moglibyśmy szerzej promować polskie Prawosławie na świecie. Tym razem szukaliśmy formy bardziej multimedialnej.

L: Jak wpadliście na pomysł zrobienia takiego cyklu i jaki był cel przedsięwzięcia?

J.O: Gdy szukaliśmy pomysłu na to, co moglibyśmy pokazać w tym roku, pojawiła się możliwość, żeby we współpracy z województwem podlaskim stworzyć cykl kilku filmów o cerkwiach ziemi podlaskiej. Mieliśmy różne pomysły i koncepcje, jak te filmy miałyby wyglądać. Ale dopiero, gdy nagraliśmy materiał w Gródku, nasze

wizje się ukształtowały. Na początku filmu, w kilku zdaniach, określona jest interpretacja tego, jakie jest główne przesłanie „programu” ikonograficznego w danej cerkwi.

LESTWICA: Trafiliśmy na youtube.com na Wasze filmy z cyklu Kolorowa Kontemplacja. Pierwszym, jaki obejrzałem, był film o Św. Górze Grabarce. W trakcie oglądania,

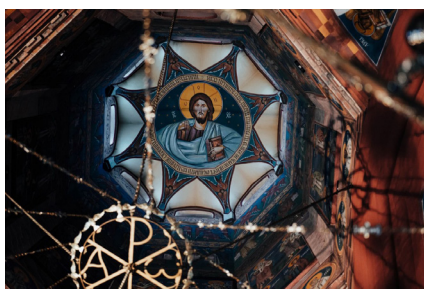
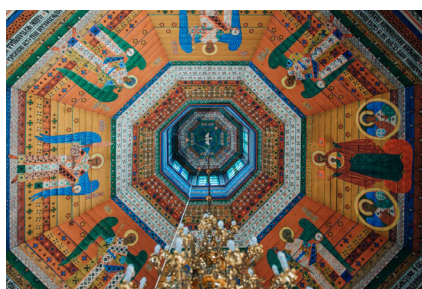
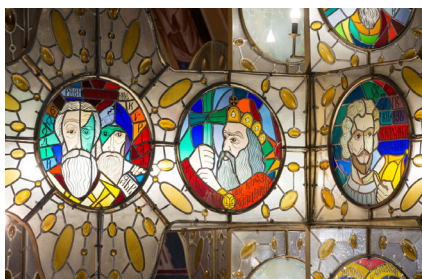
A następnie – próba przedstawienia tego już samym obrazem.

L: Mój osobisty odbiór tych filmów jest taki, że jest tu jednak coś więcej niż sam tylko obraz i muzyka...

J.O: Muzyka na pewno ma tu duże znaczenie, bo pomaga się zatopić w odbiorze tych treści. Długo zastanawialiśmy się, jak do tego podejść – czy powinniśmy wykorzystać muzykę cerkiewną czy instrumentalną. Zdecydowaliśmy się na muzykę instrumentalną, żeby nie wykorzystywać muzyki cerkiewnej jedynie jako tła. Tutaj obraz miał być głównym „narratorem”, natomiast muzyka miała tylko pełnić rolę tła, które pomaga się zagłębić w obraz, ale nie stanowi swojej własnej warstwy.

L: Grabarka, Gródek, Hajnówka, Michałowo, Supraśl... Czy kierowaliście się wybierając akurat te cerkwie?

J.O: Szukaliśmy cerkwi w województwie podlaskim. Kilka z nich automatycznie pojawia się w myślach, gdy szuka się tych najbardziej wyjątkowych cerkwi: Gródek, Michałowo, Grabarka. Do tego monumentalna cerkiew w Hajnówce, która sama w sobie też jest wyjątkowa. No i Supraśl, cerkiew, w której teraz, po rekonstrukcji budowli, są odtwarzane dawne freski. Wśród tej piątki główną postacią, która się pojawia się jest prof. Adam Stalony-Dobrzański (jest także autorem witraży i kilku fresków w cerkwi na warszawskiej Woli). To on był mistrzem prof. Nowosielskiego i to on wciągnął go do pracy ikonograficznej w cerkwiach. Myślę, że prof. Dobrzański jest w dużej mierze niedoceniany u nas, a jest nie mniejszym mistrzem ikonografii niż wspomniany znacznie częściej prof. Jerzy Nowosielski. To właśnie prof. Dobrzański stworzył wnętrze cerkwi w Gródku. Pracował tam wraz z Jerzym Nowosielskim, który rozpiął zachodnią ścianę. Wspólnie pracowali również nad wnętrzem cerkwi na Grabarce, tej doszczętnie spalonej w 1990. Obecna znajdująca się tam cerkiew Przemienienia Pańskiego jest w dużej mierze jej rekonstrukcją. Natomiast cerkiew w Michałowie, która już w całości jest dziełem prof. Dobrzańskiego, jest niezwykle świątynią, przemyślaną w każdym szczególe. Ślad po Stalony-Dobrzańskim znajdziemy również w Hajnówce, gdzie są jego witraże. Często zdarza się, że podejście do programu ikonograficznego w cerkwiach jest „schematyczne”, np. w kopule



widnieje postać Jezusa Chrystusa lub Bogurodzicy, następnie przedstawione są określone postacie, dalej sceny najważniejszych świąt oraz wybrane postacie świętych, którzy są bliscy np. proboszczowi, inwestorowi. Natomiast programy ikonograficzne Dobrzańskiego są opracowane w inny sposób. Widać w nich konkretne przesłanie. W Michałowie kompozycja jest bardzo spójna i zobrazowane jest konkretne teologiczne nauczanie Cerkwi. Nie ma tam niczego przypadkowego. Nawet cytaty, które w programach ikonograficznych Dobrzańskiego zajmują dużo miejsca, są dobrane w bardzo przemyślany sposób. Może nie wszyscy czytający mogą je wszystkie skojarzyć, ale te zawarte w sklepieniu michałowskiej cerkwi są wzięte z rytu poświęcenia wody. I od razu jest to nawiązanie do świata anielskiego, który zstępuje, aby oświecić ten nasz ziemski. To nam nasuwa skojarzenie z ewangeliczną historią o sadzawce przy Owczej Bramie, do której zstępował anioł Pana, aby poruszyć wodę, co miało dać możliwość uzdrowienia chorym. Znajdujące się poniżej wypełnione go anielskimi postaciami sklepienia ściany pokryte są geometrycznymi wzorami, które sprawiają wrażenie właśnie takiej „poruszonej wody”.

Są to właśnie myśli zawarte w programach ikonograficznych cerkwi, może nie najprostsze do odczytania od razu, ale im dłużej im się człowiek przygląda, tym więcej może ich zobaczyć.

L: Na pewno macie wiele informacji zwrotnych od ludzi, którzy obejrzeli Wasze filmy. Jakie komentarze zapadły Panu w pamięć?

J.O: Nie ma zbyt dużo szczególnych komentarzy. Zwykle są to po prostu słowa pochwały. Zadaniem tych filmów jest promowanie naszej Cerkwi, zachęcenie, żeby człowiek tam pojechał i sam zobaczył. Filmy miały być pewnymi obrazkami – filmami promującymi. Z drugiej strony chcieliśmy, żeby nie były tylko tym, ale żeby osoba, która bardziej się w to wgłębi była w stanie znaleźć jakieś głębsze przesłanie. Zdajemy sobie sprawę, i nieraz o tym rozmawialiśmy, że może dla 99% odbiorców będzie dość trudne odczytanie tego przesłania. Nawet te 2-3 zdania na początku, które mają zarysować dalszą koncepcję filmu, będą trudne do odczytania. Nawet wśród swoich znajomych, którym

pokazywałem te filmy – ludzi, którzy od lat obracają się w cerkiewnym środowisku i niejedną raz byli w cerkwi – to nawet pomimo wprowadzenia tych kilku zdań na początku, wielu niekoniecznie umiało odczytać jakie było przesłanie. Staraliśmy się jednak, żeby przesłanie, nawet jeżeli będzie częściowo ukryte, zawsze się tam znajdowało. I aby dzięki temu było trochę prostsze do zinterpretowania, niż w sytuacji gdy wejdziemy do cerkwi i będziemy musieli samodzielnie szukać wszystkiego, zaczynając od zera.

L: jak wyglądała praca nad filmami?

J.O: Jakichś niezwykłych wydarzeń w trakcie tej produkcji raczej nie było. Na pewno było dużo rozmów, przemyśleń, zastanawiania się i samego kontemplowania zdjęć oraz innych materiałów. Mam nadzieję, że i w nas pozostawiło to jakiś ślad. Cały czas działamy na tym naszym „prawosławnym podwórku”. I cały czas czegoś się uczymy i dalej rozwijamy...

L: Jakie macie dalsze plany?

J.O: Zakończyliśmy ten cykl i obecnie czekamy na dalsze refleksje oraz informacje zwrotne. Mamy już jakieś przemyślenia, ale jeszcze trudno powiedzieć, czy będziemy kontynuować w tej formie pokazywanie innych miejsc i cerkwi, czy też może raczej innych obiektów, np. krzyży i kapliczek przydrożnych, a może cmentarzy. Pomysły jeszcze są, a zobaczymy kiedy nam środki oraz czas pozwolą.

L: W podsumowaniu naszej rozmowy chciałbym podziękować Panu i wszystkim osobom i instytucjom, dzięki którym możemy uczestniczyć w Kolorowej Kontemplacji.

Podstrona dedykowana cyklowi to:

cerkiew.pl/kontemplacja

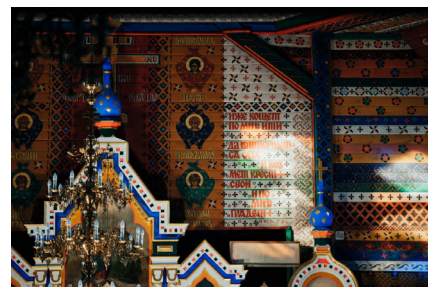
Filmy można również zobaczyć na kanale YouTube wyszukując po słowach kluczach „kolorowa kontemplacja”. Partnerem cyklu filmów jest Województwo Podlaskie. fotografie: Paweł Turczyński, Piotr Sterlingow, Aleksandra Jakimiuk.



Grabarka: duchowe centrum Prawosławia w Polsce. Tutaj, na Górze Krzyży, co roku spotykają się dziesiątki tysięcy wiernych, którzy pielgrzymują ze wszystkich stron, by wspólnie uczestniczyć w obchodach święta Przemienienia Pańskiego.



Wnętrze cerkwi Przemienienia Pańskiego na Grabarce kieruje nas ku tematowi tego Święta. Dzięki Zbawczemu Działu Chrystusa, Jego Wcieleniu, Przemienienie jest również naszym przeznaczeniem. W zjednoczeniu z Bogiem możemy uczestniczyć w świętości i stać się członkiem zastępów, które widzimy na ścianach i suficie cerkwi.



Cerkiew św. Mikołaja Cudotwórcy w Michałowie, perełka wśród cerkwi Podlasia. W ponad stuletniej drewnianej budowli znajduje się wykonana w latach 50. przez prof. Adama Stalony-Dobrzańskiego, polichromia, która przenosi do innego świata i innej epoki. Barwne, geometryczne ornamenty i anioły z kolorowymi skrzydłami na długo zapadają w pamięć.

Kancelaria parafii i Zarządu Cmentarza czynna:

pon. – czw. od 9:00 do 15:00

pt. od 9:00 – 13:00

tel. 22 836 68 16

Proboszcz parafii:

tel. 500 273 762

Kancelaria parafii:

tel. 536 423 612

Kancelaria Zarządu Cmentarza:

tel. 511 996 312

ul. Wolska 138/140, 01-126 Warszawa

www.prawoslawie.pl

www.cmentarz.prawoslawie.pl

PKO BP 56 1020 1185 0000 4302 0109 8904

LESTWICA

miesięcznik parafii św. Jana Klimaka

opieka: ojciec Adam Misijuk, proboszcz Parafii

redakcja: Dorota Maj, Jarosław Panasiuk, Łukasz Troc,

Mateusz Waszczuk, Maria Wysocka



**OPIEKA I PIELĘGNACJA
NAGROBKÓW**

Dochód przeznaczamy na ratowanie zabytków

kom. +48 502 397 180

Parafia Prawosławna Św. Jana Klimaka na Woli
www.cmentarz.prawoslawie.pl, uslugi@prawoslawie.pl

Nabożeństwa w naszej parafii – październik 2022

Święta Liturgia sprawowana jest codziennie, od poniedziałku do soboty o godz. 9⁰⁰

01.10 Sobota	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych. Wsienoszcznoje bdienije.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
02.10 Niedziela	Niedziela XVI po Pięćdziesiątnicy, po święcie Podwyższenia Krzyża Pańskiego. Święta Liturgia.	godz. 7⁰⁰ godz. 8³⁰ godz. 10⁰⁰
05.10 Środa	Święta Liturgia. Spotkanie Seniorów Parafii. Akatyst ku czci Najświętszej Bogurodzicy.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
08.10 Sobota	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych. Wsienoszcznoje bdienije.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
09.10 Niedziela	Niedziela XVII po Pięćdziesiątnicy. Zaśnięcie Apostoła i Ewangelisty Jana Teologa. Święta Liturgia. Inauguracja spotkań Studentów w Roku Akademickim 2022/23.	godz. 7⁰⁰ godz. 8³⁰ godz. 10⁰⁰
12.10 Środa	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych. Akatyst za dusze zmarłych.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
13.10 Czwartek	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych. Wigilia święta Opieki Najświętszej Bogurodzicy. Wsienoszcznoje bdienije.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17⁰⁰
14.10 Piątek	Święto Opieki Najświętszej Bogurodzicy. Św. Liturgia.	godz. 7⁰⁰ godz. 9⁰⁰
15.10 Sobota	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych. Wsienoszcznoje bdienije.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
16.10 Niedziela	Niedziela XVIII po Pięćdziesiątnicy. Święta Liturgia. Jubileusz 117-lecia cerkwi św. Jana Klimaka.	godz. 7⁰⁰ godz. 8³⁰ godz. 10⁰⁰
19.10 Środa	Apostoła Tomasza. Spotkanie Seniorów Parafii. Święta Liturgia. Akatyst ku czci Najświętszej Bogurodzicy.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
22.10 Sobota	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych. Wsienoszcznoje bdienije.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
23.10 Niedziela	Niedziela XIX po Pięćdziesiątnicy. Świętych Ojców VII Soboru Powszechnego. Święta Liturgia.	godz. 7⁰⁰ godz. 8³⁰ godz. 10⁰⁰
26.10 Środa	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych. Akatyst ku czci św. męcz. Bazylego Martysza.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
29.10 Sobota	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych. Wsienoszcznoje bdienije.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
30.10 Niedziela	Niedziela XIX po Pięćdziesiątnicy. Apostoła i Ewangelisty Łukasza. Święta Liturgia.	godz. 7⁰⁰ godz. 8³⁰ godz. 10⁰⁰
31.10 Poniedziałek	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych. Modlitwa za dusze zmarłych (przy grobach) od godz. 9⁰⁰	godz. 9 ⁰⁰